**Kitzgrabenschacht**

Otwór jaskini stanowi podłużny lej krasowy przechodzący w studnię o pionowych ścianach, rozwiniętą na pęknięciu N-S. Studnia ma kilkanaście metrów głębokości, na jej dnie zalega śnieg. Na głębokości 8 m ~~studni~~ po jej północnej stronie znajduje się okno,~~.~~ które prowadzi do niewielkiego owalnego i poziomego korytarzyka wpadającego po kilku metrach do 55 m obszernej studni. Studnia rozwinięta na szczelinie NS początkowo rozszerza się, następnie delikatnie zwęża. Jej dno pokryte jest rumoszem skalnym. W kierunku zachodnim odchodzi ciasny meander. Po kilkunastu metrach dochodzimy do kilkumetrowego prożka, poniżej którego znajduje się mała salka. Na jej zachodnim krańcu znajduje się wąski przełaz prowadzący do 3 m studzienki. Z jej dna jaskinia kontynuuje się meandrem, który po kilku metrach skręca na północ, by doprowadzić do 22 m studni. Dno studni stanowi jednocześnie spąg wysokiego meandra, na którym rozwinięta jest studnia i który prowadzi w kierunku zachodnim. Spąg meandra systematycznie obniża się, tworząc 8 m próg. Poniżej meander zakręca w kierunku SE jednocześnie łącząc się po przeciwnej stronie z dużym mytym kominem. Komin ma ponad 20 metrów wysokości. Spada nim woda, która wpływa do meandra. Poruszamy się wyższym jego piętrem w kierunku południowo-wschodnim. Po przejściu ciasnej szczeliny zjeżdżamy 7 m studnią na dno meandra. Zjeżdżamy 5 m próg i następnie 12 m studnię. W tym miejscu woda łączy się z większym ciekiem. Przechodzimy przez okienko, zjeżdżamy progiem o wysokości 8 m i dochodzimy do Studni Zbycha Rybaka. Stanowi ona pięknie mytą kaskadę z wodą płynącą po jej ścianie. W jej spągu występuje marmit. Kilka metrów dalej rozpoczyna się Studnia z Wantami, zasilana dodatkowym ciekiem wodnym. Spąg studni stanowi ogromne zaklinowane wantowisko z widoczną wolną przestrzenią, stanowiącą wlot studni, pomiędzy głazami. Przemieszczamy się nim aż do przewieszonej wanty, z której zjeżdżamy i osiągamy krawędź Wielkiej Studni. W połowie jej głębokości znajduje się okno z prawdopodobną możliwością eksploracji w górę. Docieramy do dużej półki o wymiarach 8x4 m, której spąg stanowi rumosz skalny i duże wanty. Tu ciąg rozgałęzia się. Pierwszy wariant wiedzie na dno studni i dalej w stronę Sali Ruletka, drugi do grobli i dalej do m.in. do Ciągu Lewego i Ciągu Prawego. Pierwszy wariant – kierując się na północ, zjazdem osiągając pokryty wantami spąg Wielkiej Studni. W tym miejscu występuje intensywny deszcz jaskiniowy. Z dna studni kierujemy się ku NE, gdzie dochodzimy do mytego meandra. Meander ten przez pierwszych kilka metrów ma szerokość poniżej 1 m, później zaś poszerza się. Poruszamy się nim kaskadami w dół, mijając po drodze dwa jeziorka. W miejscu, gdzie kończy się trawers nad drugim jeziorkiem, wydostajemy się na ok. 4 m długości półkę, stanowiącą fragment rozszerzenia meandra. Z tego miejsca idąc na wprost dostajemy się do kontynuacji meandra, który na tym fragmencie staje się coraz ciaśniejszy. Poruszamy się jego najszerszą częścią, ok. 6 m nad jego dnem. Po przejściu 10 m dalsza droga jest utrudniona ze względu na ciasnotę, w dole widać jednak otwierającą się mytą kaskadę. Wracamy na półkę na początku wąskiego meandra. Kierując się ku N przedostajemy się do starego, suchego ciągu jaskini. Ciąg ten ma przeważnie wysokość oraz szerokość poniżej 1 m i pokryty jest suchą gliną spąg. Po 15 m ciąg kończy się okienkiem 1 metr nad spągiem sali Ruletki, w jej W części. Sala Ruletka ma wymiary 10 x 10 m oraz wysokość 15 m. Około 10 m nad jej spągiem, po przeciwległych jej stronach, znajdują się dwa okna do dalej opisanych horyzontalnych ciągów: południowe to wylot Ciągu Lewego, północe prowadzi do sali Dzień Paluszka. Spąg Sali jest stromo nachylony w kierunku E, stanowią go różnej wielkości wanty i materiał skalny, jak również suchy, ilasty osad. Kierując się z okienka na przeciwległą stronę sali, stajemy na krawędzi wąskiej studzienki, której ściany tworzy zawalisko utworzone ze sporych rozmiarów bloków skalnych. Po kilkunastu metrach kończy się ono w stropie dużej studni, która nie została wyeksplorowana.

Wracamy na półkę w Wielkiej Studni. Kierując się w ku SE, przedostajemy się na dużych rozmiarów skalną groblę: ze skraju półki poprzez zjazd 4 m progiem złożonym z zaklinowanych want, ~~aby~~ po kilku metrach, podobnym progiem prowadzącym do góry dostajemy się na wysokość półki w studni. Grobla ma w najszerszym miejscu szerokość 4 m, zasłana jest wantami i rumoszem skalnym różnej wielkości. W południowo-zachodniej części grobli znajduje się wysoka, choć niewielka (1x2 m) salka. Wschodnia krawędź grobli obrywa się bardzo kruchym, 18 m progiem z wiszącymi wantami, u podstawy którego znajduje się Meander pod Groblą. Kruszyznę na progu można częściowo ominąć zjeżdżając do okienka, 8 m nad dnem meandra. Rozpoczynający się w tym miejscu krótki, opadający w dół ciąg, obficie pokryty jest mlekiem wapiennym. Rozgałęzia się on na wygodniejszy lewy oraz prawy (bez mleka wapiennego), na który składa się mała studzienka przechodząca w pochylnię pokrytą kruszącym się błotem. Oba wpadają do przecinającego je prostopadle Meandra pod Groblą, ok. 3 m powyżej jego dna. W tym miejscu mamy trzy warianty dalszej drogi.

Pierwszy: lekko się wznosząc, podążamy Meandrem pod Groblą w stronę progu z wiszącymi wantami i grobli (kierunek E, pod progiem N), z których przyszliśmy. Miejsce to nie zostało zbadane.

Drugi: ~~podążamy w dół tego samego meandra, w kierunku W. Ten wariant również nie został zbadany.~~ Od miejsca zwanego Kroczkiem rozpoczynamy zjazd Kaskadami pod Kroczkiem, w kierunku dna meandra z wodą. Po 5 m zjazdu przechodzimy przewężenie i zjeżdżamy kolejne 7 m do szerszego piętra meandra. Ponieważ szczelina w dnie jest zbyt ciasna, trawersujemy 5 m i zjeżdżamy 8 m na dno niewielkiej salki. Dalej podążamy 10 m rozszerzeniem meandra pod górę. Wkrótce pojawia się rozszerzenie w dnie pozwalające na zjazd.

Zjeżdżamy 15 m w pobliżu kaskad z wodą i docieramy do zwężenia umożliwiającego 10 m trawers oddalający nas od wody. Kolejny zjazd po 35 m doprowadza nas do dna meandra. Trawersujemy stąd po wąskim gzymsie i zaklinowanych, ogromnych blokach skalnych do sali znajdującej się u podstawy Kaskad pod Kroczkiem. Zjeżdżamy z bloków 5 m na dno Sali pod Kaskadami. Tutaj ciągi rozchodzą się w kierunkach NNW i SSE.

Z Sali pod Kaskadami, ku NNW, prowadzi korytarz o charakterze piętra. Jego dno pokryte jest błotem oraz gruzem. Przekrój jest początkowo soczewkowaty, potem owalny. Po 30 m dochodzimy nim do przecinającego go pionowego ciągu z ciekiem wodnym. Prawdopodobnie ciąg ten prowadzi spod Sali Ruletka. Po drugiej stronie widać kontynuację piętra, którym tu doszliśmy.

W SSE krańcu Sali pod Kaskadami znajduje się zabłocona szczelina, na końcu której otwiera się studnia wpadająca, prawdopodobnie, do Cichej Sali (opis dalej). W dnie Sali pod Kaskadami przechodzimy pomiędzy wantami nad studnię, którą zjeżdżamy 19 m. Dalej w dół opada niezbadana studnia z ciekiem wodnym. Trawersujemy i przez okno przedostajemy się do suchego ciągu. Zjeżdżamy 12 m na dno Cichej Sali. Następnie poprzez trzy kilkumetrowe prożki zjeżdżamy do obszernych Kruczych Kaskad przedzielonych szerokimi półkami. Zjeżdżamy nimi 16 m na piętro w meandrze utworzone z zaklinowanych bloków. Pomiędzy nimi urywa się Studnia Kolektor.

Trawersując nad Studnią Kolektor możemy wejść w boczne, ślepe partie o długości około 50 m. Nad pnącą się w górę pochylnią, która stanowi wstęp do tych partii przekrój korytarza zwęża się do soczewkowatego przełazu. Nad przełazem znajduje się kominek pokryty konkrecjami węglowymi w formie bulw (nie został zbadany do końca). Dalej partie posiadają charakter starych ciągów freatycznych. Kończą się ciasną, zamuloną szczeliną.

Zjeżdżamy 31 m Studnią Kolektor. W jej dolnej części łączy się ciek wodny, za którym podążamy i ciek spod Sali Ruletka (prawdopodobnie). W górnej części dopływa trzeci, mniejszy ciek wodny. Z dna studni prowadzi obszerny Meander Abaddona. Podążamy jego dnem 15 m, do miejsca, gdzie woda ginie w ciasnej szczelinie meandra i słyszalny jest wyraźny odgłos wodospadu. W tym samym miejscu w kierunku NW odchodzi w górę stary, freatyczny korytarz suchego ciągu. Kończy się on wąskim meandrem, który po 1,5 m otwiera się zjazdem do salki z Oberwanymi Wantami.

Salkę pokonuje się trawersem po zaklinowanych, potężnych wantach. Dnem salki kontynuuje się przepływ cieku wodnego, który towarzyszy nam już od kolektora. Na końcu podłużnej wanty zjeżamy 4 m do wąskiego przełazu, za którym otwiera się obszerny meander kaskadowy. Pokonujemy w meandrze sekwencje kaskad w kierunku NE. Na ścianach można zauważyć kilka stalaktytów zdeformowanych silnym przewiewem. Docieramy do dna meandra, gdzie zmienia on swój charakter przekroju na typową dziurkę od klucza. Meander od tego momentu ciągnie się horyzonatalnie przez 22 m w kierunku N, po czym obrywa się ogromną Studnią Jubilata liczącą 73 m głębokości. Przy dużym stanie wody do tej studni wpadają spore wodospady. W przeciwległej, W ścianie studni, na tym samym poziomie co meander, widoczne jest okno.

Studnia Jubilata składa się z trzech odcinków i swym charakterem przypomina nieco literę „S”. Zjeżdżamy pierwszym, najdłuższym odcinkiem studni. Zjazd prowadzi pomiędzy ciekami wodnymi. Po około 10 m mijamy duże okno w W ścianie studni. Jest ono niezbadane i prowadzi prawdopodobnie do równoległego, niezależnego ciągu studni. Po ponad 40 m zjazdu docieramy na dużą półkę ze sporym marmitem i gruzem skalnym. Trawersujemy dalej S ścianą studni po tej półce i po kilku metrach rozpoczynamy kolejny, 22 m zjazd do kolejnych półek skalnych, którymi w kierunku SSE uciekamy od wody by rozpocząć ostatni, 11 m zjazd do dna.

W S części dna Studni Jubilata zwężeniem rozpoczyna się Meander Kaskady, do którego wpada ciek wodny. Wspinamy się kilka metrów zapieraczką do stropu meandra i jego szerszą częścią rozpoczynamy kilkunastometrowe zjazdy w kierunku SE, ponad marmitami. Docieramy do półki w meandrze. W tym miejscu Meander Kaskady kontynuuje się w dół przez przewężenie zwane Dziurką od Klucza po czym zakręca o 90 stopni w kierunku WWN i przechodzi w ciąg zwany Skazani na Shawshank.

Wracamy na półkę na rozdrożu. W jej SW części znajduje się okno Dziupla. Korytarz w tym miejscu ma wysokość około 70 cm i przekrój owalny, a w jego dnie znajduje się małe jeziorko. Przechodzimy nad nim wprost do 5 m studzienki. Zjeżdżamy nią do ciągu Skazani na Shawshank. Dalej podążamy wąską szczeliną w stropie meandra, w którego dnie, 4 m pod nami, płynie woda. Po około trzynastu metrach dochodzimy do zakrętu meandra. Dalej podążamy w kierunku NE osiągając obecnie najniższy punkt jaskini (-490,08 m). Jaskinia dalej się kontynuuje niezbadanym do końca, wąskim meandrem. Wyczuwalny jest w tym miejscu wyraźny przewiew.

Trzeci: kontynuacja korytarzyka z mlekiem wapiennym po przeciwnej stronie Meandra pod Groblą. Stanowi go stary, suchy ciąg, który za okienkiem skręca ku E. Początkowo poruszamy się korytarzem o ilasto-gliniastym spągu, który po ok. 10 metrach wpada do małej, 5x5m salki o spągu nachylonym ku NW. Idąc na wprost, poprzez przewężenie i 10 m zjazd, wpadamy do rozległego, horyzontalnego ciągu z wyczuwalnym przewiewem. Rozwija się on w kierunku NNW-SSE. Lewy (NNW) wariant to Ciąg Lewy, w prawo (ku SSE) biegnie Ciąg Prawy.

CIĄG LEWY

Poniżej 2,5 m progu utworzonego z zaklinowanych want dostajemy się do szczeliny idącej w kierunku NNW. W dnie szczeliny, pomiędzy zablokowanymi wantami można próbować dostać się do niższych jej pięter. Trawersując szczelinę, w połowie jej długości, oddziela się boczna, ciaśniejsza i niezbadana odnoga szczeliny idącą w kierunku NE. W tym miejscu szczelina w dół się zaczyna rozszerzać. Po kilku dalszych metrach dochodzimy do południowego okna w Sali Ruletka. Do okna po przeciwnej stronie dostajemy się za pomocą tyrolki lub kilkunastometrowym trawersem po nitach wiodącym W ścianą. Za oknem ciąg się zwęża i po kilkunastu metrach wypada oknem w kolejnej Sali Dzień Paluszka. Łatwy wspinaczkowy trawers W ścianą sali doprowadza do okna stanowiącego kontynuację horyzontalnego ciągu. Za nim kilkanaście metrów korytarza doprowadza do zamulonego miejsca. Istnieje kilka centymetrów prześwitu do stropu przez które widać 2 m opadającego korytarza wymagającego rozkopywania. Wyczuwa się w tym miejscu wyraźny przewiew. W połowie trawersu w Sali Dzień Paluszka możemy się wspiąć kilka metrów do wylotu meandra. Dalsze poruszanie się nim wymaga przejścia punktowego zwężenia. Z południowego okna w sali możemy zjechać kilkanaście metrów na jej dno pokryte zawaliskiem. Można w nim zejść kilka metrów. W tym miejscu także wyczuwalny jest przewiew.

CIĄG PRAWY

Idziemy obszernym horyzontalnym ciągiem w kierunku SSE. Po wschodniej stronie znajduje się niezjechana studzienka. Tuż za jej wlotem, niewielkim gzymsem trawersujemy kolejną niezjechaną studnię. Gzyms pokryty jest ilasto-gliniastym namuliskiem. Pokonujemy przewężenie, a za nim kolejne 30 m korytarza. Stajemy na krawędzi kolejnej niezjechanej studni i trawersujemy ją z prawej strony. W tym miejscu znajdują się jeszcze dwa potencjalne problemy eksploracyjne, oba przy lewej, wschodniej ścianie korytarza: niewielka studzienka oraz odchodzący na E korytarzyk. My jednak podążamy za głównym ciągiem i docieramy do salki o wymiarach 8 x 5m. W jej południowo-zachodnim krańcu znajduje się sporych rozmiarów stożek usypiskowy, którym, poprzez ciasny korytarzyk, możemy przedostać się do równie ciasnej salki bez dalszego przejścia. Z salki ze stożkiem ciąg główny kontynuuje się najpierw kilkumetrowym fragmentem niskiego korytarza z pojedynczymi stalaktytami, by po chwili wrócić do swoich pierwotnych gabarytów. 4 m prożkiem przedostajemy się w dół, idziemy dalej meandrem, aż natrafiamy na kolejną niezbadaną studzienkę, którą trawersujemy gzymsem z lewej strony. Po kilku metrach półka obrywa się dziewięciometrowym progiem sprowadzającym do zawaliskowego korytarza. Patrząc wstecz widzimy kontynuację wspomnianej studzienki, zaś podążając dalej ku S, poprzez próg, w górę wracamy na wysokość półki. Tuż przed kulminacją progu, z prawej strony (W) znajduje się okienko rozpoczynające niski korytarzyk o równym, namuliskowym dnie. Na wprost zaś osiągamy Salkę z Filarem. Z salki w lewo (ku E) i w górę odbija boczny korytarz o suchym, piaszczystym spągu, który wiedzie początkowo wąskim przełazem, następnie rozszerza się do 2,5 metra, przy wysokości średnio 1 m. Został on zbadany na odcinku 20 m, do krawędzi studzienki z widoczną po przeciwnej stronie kontynuacją. W tym miejscu wyczuwa się przewiew powietrza w kierunku do otworu jaskini (26.08.2022). Znad krawędzi studzienki, ku N, odbija wąski, zaciskowy korytarz, dotychczas nie zbadany.

Wracamy do Salki z Filarem. Ciąg główny rozwija się w kierunku SW. Schodząc korytarzem w dół, po kilku metrach mijamy odbicie w prawo (kierunek W): jest to początek krótkiej pętli, której wylot znajduje się we wspomnianym korytarzyku w progu pod Salką z Filarem. Podążamy ciągiem głównym, który doprowadza nas pod 7 metrowy próg. Po jego pokonaniu osiągamy owalną salkę o wymiarach 3x5m i wysokości 7m. W kierunku SE odchodzi z niej ślepy korytarzyk, zamknięty wypełnioną namuliskiem studzienką. Dalsza droga wiedzie do niskiego i wąskiego okienka z wyczuwalnym przewiewem, do którego dostajemy się po wspięciu się 3 m, łatwym prożkiem. Korytarzyk wznosi się i po kilku metrach zwiększa swoją wysokość, po czym zaczyna opadać. W najniższym miejscu korytarza znajduje się duża wanta, zaś za nią wznosi się stroma, piaszczysta pochylnia. Posuwając się dalej, po kilkunastu metrach docieramy do okienka prowadzącego do Sali Dziurawych Pięt. Poprzez 9 m zjazd kruchym progiem osiągamy jej dno.

Obszerna Sala Dziurawych Pięt ma 10 m długości i 5 m szerokości. Spąg pokryty jest wantami i rumoszem skalnym, zaś strop jest niewidoczny – w jego stronę rozwija się bardzo wysoki, niezbadany komin. E do SW część sali urywa się progami z zaklinowanych want. Poprzez próg opadający ku SW dostajemy się do kontynuacji ciągu głównego, zaś ku SE – do Dolnej Sali. Prowadzi do niej również okienko z E strony progu. Zjeżdżamy kilkanaście metrów po wielkich wantach do Dolnej Sali o średnicy kilku metrów. Brak w niej większych odgałęzień. W zawalisku pokrywającym dno sali można zejść około 10 m, partie te zostały jedynie wstępnie zbadane.

Wracamy do Sali Dziurawych Pięt. Idąc wzdłuż W ściany sali docieramy nad próg z zaklinowanych want, którym zjeżdżamy 10 metrów, aż na krawędź mytej studni Unicorn (nie została zbadana). Studnia ma 20 m długości oraz ok. 7 m szerokości. W połowie przedzielona jest skalnym filarem, co na planie nadaje jej kształt litery B. Studnię pokonujemy trudnym trawersem jej W ścianą, aż do wznoszącej się półki. W południowym krańcu studni widzimy kaskadę z deszczem jaskiniowym, której górną krawędź stanowi zasłany luźnym rumoszem balkon. Kaskadę można obejść kierując się z półki w górę stromej, śliskiej pochylni, aż do salki 5x5 m i w lewo (E) w dół do soczewkowatego korytarza o wysokości 1,5-2 m. Korytarz ten po 4 m doprowadza nas na wspomniany balkon, z którego po wantach podchodzimy kilka metrów do góry, do przeciwległej ściany. Tu ciąg rozwidla się.

W prawo w górę, ku S, rozpoczyna się ciąg do Lwiej Skały. Po 5 metrach w stropie korytarza otwiera się kominek o wysokości 2,5 m, który prowadzi do korytarza na wyższym poziomie. Wariant w prawo (NE) nie został zbadany. Idąc lewym wariantem (W), przez charakterystyczny skalny murek, przechodzimy do salki o wymiarach 4x7 m. W jej NW krańcu znajduje się kominek z wyczuwalnym przewiewem. Skręcamy w lewo (ku S) i docieramy na charakterystyczną wysuniętą skałę (Lwią Skałę), którą obchodzimy z lewej strony. Nieco niżej w spągu, ku NE i wstecz, widzimy wylot ciasnego korytarzyka prowadzącego z powrotem pod 2,5-m kominek. Na wprost znajduje się kolumna: mijamy ją z prawej strony (W), szerszym wariantem, skąd możemy zejść aż do dna kaskady z kałużą na dnie. Kolumnę od południa ogranicza próg, nad którym korytarz kontynuuje się: najpierw pochylnią, potem w postaci rury – wstępnie zbadanej na długości ok. 30 m, z widoczną kontynuacją. Próg w stronę rury można obejść wybierając lewy, ciaśniejszy wariant ominięcia kolumny.

Wracamy do rozwidlenia nad balkonem za studnią Unicorn. Ku W przedostajemy się do ciasnej szczeliny ograniczonej przez wielką wantę. Przemieszczamy się nią 2,5 m i docieramy do szerokiego na 2 m korytarza. Mijamy niezbadany wylot stromo wznoszącego się ku N korytarza. Idziemy dalej: po kilku metrach docieramy do salki. W lewym (N) jej krańcu znajduje się niezbadana odnoga, zaś na wprost, na tym samym poziomie, korytarz się kontynuuje. Możemy dostać się do niego bądź trawersem w S części sali, bądź schodząc do jej dna i poprzez łatwy, choć zabłocony prożek w górę (2,5 m). Korytarz jest początkowo niski, po kilku metrach wyprowadza na półkę nad kolejną niezbadaną studnią – Studnią z Gzymsem.

Półka ma wymiary 7x4 m, zasłana jest wantami i rumoszem skalnym. W górę i lekko w prawo (SW) odbija z niej galeria rozwijająca się generalnie w kierunku zachodnim. Po przejściu 23 metrów z prawej strony widzimy filar i niewielkie marmity. Z lewej strony korytarz porasta naciekami grzybkowymi. Po minięciu tych form, korytarz zaczyna kierować się lekko ku górze i prowadzi do niewielkiego prożka. Po wspięciu się nim docieramy do okienka. Za nim znajduje się Studnia Bez Honoru. Po zjechaniu 5 metrów stajemy na rozległej półce, z której kontynuować można zjazd w głąb studni. Studnia jest obszerna.

Wracamy na półkę nad Studnią z Gzymsem. Trawersujemy studnię po SW ścianie aż osiągniemy kontynuację korytarza po przeciwnej jej stronie. W tym miejscu występuje dopływ wody z góry. Za studnią ciąg opada błotną pochylnią i po kilkunastu metrach, u jej podstawy, rozgałęzia się w miejscu zwanym Piaszczystym Rozdrożem. Prawy wariant (NW) prowadzi w stronę Komina Bezglutenowego zaś lewy (SE), przez niski acz szeroki przełaz, do Małego Tantalhӧhle.

Wybierając prawy wariant idziemy 25 metrów w dół do Pochyłego Rozdroża, po drodze mijając niezbadany kominek. Opadający korytarz, którym przyszliśmy, przecina kolejny poziomy ciąg, rozwinięty na kierunku SW-NE. Rozdroże jest szerokie, o dość stromo nachylonym spągu pokrytym namuliskiem piaszczystym.

Idąc od Pochyłego Rozdroża w lewo (SW), ciąg ten wznosi się. Trawersujemy stromą, piaszczystą pochylnią w jej górnej części aż do miejsca, gdzie dalszą drogę zagradza zawalisko. Wspinając się po nim kilka metrów do góry stajemy w salce ze stromo wznoszącą się, piaszczystą pochylnią, która podchodzi aż pod strop salki, uniemożliwiając dalsze przejście.

Wracamy do podstawy zawaliska. Przeciskając się pomiędzy wantami przedostajemy się do kontynuacji korytarza. Z prawej strony mijamy wylot 6 m studzienki (nie sprawdzanej), aby po dalszych 13 metrach dotrzeć do mytego, bardzo wysokiego Komina Bezglutenowego. Komin Bezglutenowy rozcina wspomniany korytarz 4 m nad dnem. Dno jest okrągłego kształtu, średnicy 4,5 m. Ze spągu w kierunku N odchodzi ciasny, niedostępny meander. Po przeciwnej stronie studni korytarz kontynuuje się do góry. Partie te zostały wstępnie sprawdzone na długości kilkunastu-kilkudziesięciu metrów: wymagają dalszej eksploracji.

Wracamy do Pochyłego Rozdroża. Przez niski przełaz lub wygodniejszym wariantem w górnej części rozdroża przedostajemy się do NE kontynuacji ciągu spod Komina Bezglutenowego, który po kolejnych 60 m znów się rozgałęzia. Prawa cześć (kierunek SE) została tylko wstępnie zbadana. Po przejściu 20 m korytarza schodzimy 4 m prożkiem, za którym dalszy ciąg jest zawalony. W tym miejscu obficie występuje mleko wapienne oraz wyczuwalny jest przewiew. Przez niewielki prześwit w zawalisku widoczny jest dalszy ciąg korytarza, a także słychać kapiącą wodę. Dalsze przejście wymaga kopania.

Idąc z ostatniego rozgałęzienia w lewo w kierunku NW, poprzez kilka zakrętów lub przełazami między wantami dochodzi się do miejsca, w którym w lewo w dół (S) możemy zjechać kilka metrów prożkiem do pochyłej salki pokrytej wantowiskiem (widoczna kontynuacja, przejście pomiędzy wantami - niebadane), zaś w prawo przedostać się do Meandra Lipcowego. Jego górnym piętrem przemieszczamy się tylko przez pierwsze kilka metrów, później schodzimy do piętra niższego (miejscami wąsko) i nim nad czterometrowy zjazd. W dalszej części meander dość mocno się zwęża. Jego kontynuacja nie została zbadana.

Wracamy do Piaszczystego Rozdroża. Poprzez niski acz szeroki na kilka m korytarz o równym spągu przedostajemy się do przestronnej sali Małe Tantalhӧhle. Sala ta ma nieregularny kształt, wymiary 10x20 m, 10m wysokości i pokryte piaszczystym namuliskiem, stromo nachylone ku N dno. Odchodzi z niej gwiaździście kilka ciągów, z których nie wszystkie zostały sprawdzone. Tuż za wlotem korytarza którym przyszliśmy, po prawej stronie znajduje się odbicie mające początkowo przebieg W/SW. Po kilku metrach urywa się on 2 m progiem sprowadzającym do opadające ku W salki; jej spąg pokryty blokami silnie związanej gliny. W S ~~N~~ części salki, pomiędzy dużymi blokami skalnymi odnajdujemy przejście do  ~~salki~~ okrągłej salki o skalnym spągu. W jej zachodniej części odchodzi niezbadany korytarzyk. Z kolei w ~~W jej~~ SW części salki znajduje się wejście do kolejnego korytarza~~, w dalszej części z rozcięciem w spągu. Jego kontynuacja wymaga badania.~~ o długości 37 m. W początkowej części korytarzyka na spągu widoczna jest szczelina, której maksymalna szerokości wynosi kilkanaście centymetrów. Spąg pokryty jest materiałem gliniastym oraz skalnym. W końcowej części korytarzyka występuje niewielki ciek wodny oraz ponownie szczelina w spągu, którą częściowo wykorzystuje wspomniany ciek wodny. Szczelina ta jest również częściowo zasypana drobnym materiałem skalnym pokrytym przez błoto. Na końcu korytarz jest zamulony i nie ma perspektyw na dalszą eksploatację.

Wracamy do sali Małe Tantalhӧhle. Na wprost, w przeciwległym końcu Małego Tantalhӧhle z prawej strony (E część) wznosi się stromy zawaliskowy próg. Z kolei na wprost do góry po namulisku i w prawo (kierunek S) biegnie stromo nachylony korytarz. Wspinając się około 30 m po osypującym błocie i wantach osiągamy podłużną salkę, której zamulony spąg sukcesywnie zbliża się do stropu, blokując dalsze przejście. W połowie wspinaczki odbija ku E boczny korytarzyk, który doprowadza nas na skraj stromej pochylni w górę. To miejsce znajduje się nad wspomnianym powyżej zawaliskowym progiem w Małym Tantalhӧhle. W górnej części pochylni widzimy dwa okienka: lewe i prawe (skierowane odpowiednio ku SE i SSW). Łączący je korytarz tworzy 70 m pętlę, ma około metr wysokości i do 2m szerokości. Idąc od lewego okienka, w miejscu, gdzie ciąg skręca pod kątem prostym w prawo (S), znajduje się wąski prześwit między namuliskiem a stropem - istnieje możliwość poszukiwania kontynuacji. Mijając to miejsce, dochodzimy do charakterystycznej podłużnej wanty (jedynej tak dużej w tym ciągu). Tutaj, skręcając w korytarz biegnący w prawo (W) dojdziemy do prawego okienka i zamkniemy pętlę. Idąc w lewo w kierunku E, ładnym ciągiem z suchymi marmitami w spągu po 70 metrach osiągamy niewielki Syfon Kujona.

Wracamy do sali Małe Tantalhӧhle. Stąd schodzimy do opadającego korytarza, który doprowadza nas nad błotny próg z wielkimi wantami zatrzymanymi na błocie kilkanaście metrów nad jego podstawą. Poniżej progu znajduje się Salka Manula o okrągłym kształcie. ~~Na przeciwko pochylni, prosto w dół widać niesprawdzaną studzienkę.~~

Na przeciwko pochylni, prosto w dół widać częściowo zablokowane przez wanty wejście do opadającego korytarza. W dalszej jego części występuje luźny materiał skalny o zróżnicowanej frakcji. Po około 6 m w kierunku NE odchodzi korytarzyk zakończony kominem, wymagającym dalszej eksploracji. Podążamy dalej w kierunku zachodnim, nad studzienkę o głębokości 8 m. Dojście do niej wymaga przetrawersowania między ścianą a wantą pokrytą dużą ilością grzybków naciekowych. Na dnie studni występuję niewielki ciek wodny oraz widoczny jest fragment studni, równoległej do tej którą zjeżdzaliśmy. W kierunku S rozpoczyna się Korytarz Grzybowski o długości 222 m. Początek korytarza stanowi pochylnia pokryta luźnym materiałem skalnym, po czym skręcając na E mijamy dwa niewielkie jeziorka. Za nimi korytarz rozwijający się w kierunku SE stanowi pochylnia z dużą ilością grzybków naciekowych, a poruszanie się wymaga czołgania. W kierunku SW mijamy niezbadany korytarzyk, a na spągu miejsce grzybków naciekowych zastępuje niewielka ilość materiału gliniastego. Dochodzmy do rozdroża. W kierunku NW i SE odchodzą niesprawdzone korytarzyki. Dalszy ciąg korytarza biegnie w kierunku NE. Początkowo opada on w dół, a następnie się wznosi w kierunku SE. W tym miejscu występują niewielkie, ale bardzo ładnie wykształcone kaskadowe progi z marmitami wypełnionymi wodą. Idąc dalej dochodzimy nad studzienkę o głębokości 7 m, która w początkowej części przyjmuje formę kaskadek. Na jej dnie w kierunku W odchodzi niezbadany korytarzyk. Dalszy ciąg korytarza biegnie w kierunku E. Spąg pokryty jest materiałem skalnym o różnej frakcji. Mijamy ponownie niewielkie jeziorko i kiedy korytarz zmienia kierunek na S pokonujemy prożek w dół. Korytarz zmienia kierunek na SE i zaczyna się wznosić przyjmując formę błotnej pochylni. Po drodze mijamy kolejne jeziorko i dochodzimy nad krawędź studni o głębokości 8 m. Dojeżdżamy na jej dno, gdzie kaskadami rozpoczyna się kolejna studzienka o długości 17 m. W studni w kierunku NE odchodzi niezbadany korytarzyk. Na dnie studni korytarz się rozgałęzia. Na SW odchodzi wąska szczelina nie do przejścia. W kierunku SE znajduje się przełaz, wymagający czołgania się, za którym słychać kapiącą wodę i czuć wyraźny przepływ powietrza. Miejsce to wymaga dalszej eksploracji. Dalszy korytarz, Suche Błota o długości 74 m biegnie w kierunku NW. Prowadzi do niego ciasny przełaz między wantami, za którym korytarz skręca w kierunku W. Cały przekrój korytarza pokryty jest grubą warstwą suchego błota oraz odczuwalny jest wyraźny przepływ powietrza. W dalszej części korytarz zmienia kierunek na NW i rozgałęzia się na dwie odnogi. W kierunku NW odchodzi niezbadany korytarzyk. Podążamy dalej w kierunku SW, po czym skręcamy na NW. W kierunku NE biegnie niezbadany korytarzyk zakończony kominkiem wymagającym wspinaczki. W dalszej, również pochyłej części na środku korytarza mijamy w stropie kolejny kominek wymagający eksploracji. W dalszej części korytarza pokonujemy 3 m prożek w dół za którym korytarz się rozszerza i zmienia kierunek na N. Dochodzimy do miejsca w którym strop zaczyna się znacznie obniżać. Dalsza część eksploracji wymaga kopania.

Wracamy do Salki Manula.

Nad studzienką, powyżej 1 m prożka znajduje się nieobszerny opadający korytarzyk. Z lewej strony salki (W) znajduje się okienko i wylot kolejnego korytarzyka: oba wspomniane wpadają do wspólnego korytarza o przebiegu SW-NE. SW część korytarza nie została zbadana ze względu na ciasnotę. Idąc w dół ku NE dochodzimy nad studzienkę ok. 5 m (nie sprawdzana). Mijamy ją. Tu rozpoczyna się bardzo ładny, choć wąski i miejscami niski, 25 metrowej długości korytarz Kokosanki. Jego ściany i częściowo spąg pokryte są obficie mlekiem wapiennym przyjmującym m.in. formę miękkiej pianki przykrytej twardszą skorupą. Ciąg ten wyprowadza do obszerniejszej Galerii Zimnych Wiatrów. W miejscu, w którym Kokosanki wpadają do Galerii, w kierunku SW odchodzi niezbadany korytarzyk. Galeria natomiast lekko wznosi się w kierunku SE. W jej spągu biegnie szczelina dochodząca maksymalnie do 0,5 m szerokości. Mijamy tarasy z mleka wapiennego i podążamy korytarzem z gliną i rumoszem w spągu. Galeria doprowadza do niewielkiej salki, której spąg również pokryty jest obficie mlekiem wapiennym, a w górnej części materiałem skalnym, Ku SE odchodzi w górę ślepo zakończona 10 m pochylnia pokryta materiałem gliniastym. ~~Ciąg główny z kolei skręca na NE.~~

W kierunku NE podążąmy korytarzem Milky Way o długości 91 m stanowiącym kontynuację ciągu głównego. Początkowe części korytarza wymagają czołgania, po czym strop się podnosi. Spąg pokryty jest materiałem skalnym oraz częściowo uwodnionym materiałem gliniastym. W kierunkach NW, NE oraz E odchodzą niezbadane korytarzyki. Korytarz ma pochodzenie freatyczne a w jednym miejscu przybiera on formę tzw. dziurki od klucza. Dochodzimy do rozszerzenia korytarza - Blokowiska, które w początkowej części stanowi 3 m prożek stworzony z zaklinowanych want. Najwygodniej pokonać go od strony S. W tym miejscu strop znacznie się podnosi a spąg stanowi ogromne zawalisko bloków skalnych pokrytych grubą warstwą suchego błota. Dalszą część wznoszącego się w górę korytarza skręcającego na S pokonujemy chodząc po zaklinowanych wantach. Na jego końcu w kierunku W znajduje się prożek o wysokości 5 m, który doprowadza do zamulonego korytarzyka o długości 13 m. Wracamy do końca Blokowiska. Na E odchodzi niezbadana, myta studzienka. Poruszamy się w kierunku NE po powierzchni wanty, która z jednej strony opada do Blokowiska, a z drugiej do wspomnianiej wcześniej niezbadanej studzienki. Na N znajduje się niewielka salka pokryta grubą warstwą materiału gliniastego. Podążamy dalej w kierunku S i trawersujemy nad studzienką. Korytarz zaczyna wznosić się w górę i pokryty jest materiałem skalno-gliniastym. Dochodzimy do rozwidlenia korytarza. Jego część odchodząca w kierunku S nie została sprawdzona. Idziemy dalej w kierunku SE, gdzie w kierunku NE odchodzi myta studnia z ciekiem wodnym. Dochodzi do rozdroża. W kierunku NE odchodzi korytarz Psycha Kierownika o długości 19 m. Na początku pokryty jest on materiałem gliniastym, a następnie skalnym. W kierunku N odchodzi kruchy kominek o długości kilkunastu m (nie został on pomierzony) zakończony zawaliskiem. W końcowej części korytarz zwęża się i wznosi do góry, jednak dalszy jego ciąg zablokowany jest przez zaklinowane skały. Miejsce to jest perspektywiczne ponieważ czuć wyraźny przewiew oraz można zaobserwować dużą ilość mleka wapiennego. Wracamy do rozdroża i kierujemy się korytarzykiem o długości 7 m na południowy-zachód. Jego spąg pokryty jest materiałem skalno-gliniastym. Dochodzimy do przełazu, którego pokonanie wymaga przeciśnięcia się między wantami. Prowadzi on do owalnej salki o spągu pokrytym materiałem gliniastym. W NW części salki znajduje się niesprawdzony, kilkumetrowy prożek wymagający wspinaczki. Przechodząc przez wantę kierujemy się do SW końca salki. Odchodzą tutaj dwa korytarzyki. Pierwszy, stanowiący początkowo kilkumetrowy prożek nie został sprawdzony. Drugi to meander Gimnastyka Kierownika o długości 31 m. W dalszej części dzieli się on na dwa poziomy, wygodniej jest poruszać się dolnym piętrem. Idąc dalej meadrem zwęża się on coraz bardziej, aż poruszanie się w nim wymaga ustawienia się jednym bokiem. Meander nie został sprawdzony do końca, jednak jest perspektywiczny ponieważ wyczuwalny jest przepływ powietrza oraz słychać spływającą wodę.